

Sygn. akt I ACa 231/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzanna Góral

Sędziowie: SA Roman Dziczek

SO del. Anna Strączyńska (spr.)

Protokolant: stażysta Konrad Stanilewicz

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2019 r. w Warszawie na rozprawie

spraw z powództwa M. N. (1), M. N. (2) i D. N.

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą
w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 grudnia 2018 r., sygn. akt XXIV C 1454/13

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie szóstym częściowo w ten sposób, że zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki M. N. (1) kwotę 1.141,27 zł (jeden tysiąc sto czterdzieści jeden złotych dwadzieścia siedem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty;

- w punkcie siódmym częściowo w ten sposób, że ustala, że powódka M. N. (1) ponosi 27% kosztów, powodowie M. N. (2) i D. N. po 23 % kosztów;

II. oddala apelację powodów w pozostałej części;

III. oddala apelację pozwanego w całości;

IV. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania odwoławczego.

Anna Strączyńska Marzanna Góral Roman Dziczek

Sygn. akt I ACa 231/19

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 18 grudnia 2013 r. M. N. (1) wniosła o zasądzenie od Towarzystwa (...) w W. kwoty 82.500 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, kwoty 8.456,46 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu – wszystkie kwoty z odsetkami ustawowymi od dnia 11 maja 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 269,62 zł tytułem odsetek za okres od 01 maja 2013 r. do 11 czerwca 2013 r. od kwoty 23.656,46 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Z kolei M. N. (2) wniosła o zasądzenie od tego samego pozwanego kwoty 87.500 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 20.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej – obie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 maja 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 142,47 zł tytułem odsetek za okres od 01 maja 2013 r. do 11 czerwca 2013 r. od kwoty 12.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto D. N. wniósł o zasądzenie od ubezpieczyciela kwoty 87.500 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 maja 2013 r. do dnia zapłaty i kwoty 200,49 zł tytułem zwrotu kosztów holowania pojazdu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 maja 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 144,75 zł tytułem odsetek za okres od 01 maja 2013 r. do 11 czerwca 2013 r. od kwoty 12.700,49 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Ponadto powodowie wniesli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu według nom przepisanych.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w wypadku samochodowym zginął S. N. - mąż powódki M. N. (1) i ojciec pozostałych powodów. Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie OC u pozwanej. Powodowie podali, że w toku postępowania likwidacyjnego, strona pozwana wypłaciła M. N. (1) kwotę 17.500 zł, zaś pozostałym powodom kwoty po 12.500 zł tytułem zadośćuczynienia. Ponadto przyznała M. N. (1) koszty pogrzebu w wysokości 6.156,36 zł oraz D. N. koszty holowania pojazdu w kwocie 200,49 zł. Pozwana wypłacając powyższe kwoty wskazała na przyczynienie się zmarłego w 50% do powstałej szkody, co zdaniem powodów było nieuzasadnione. Powodowie podnieśli też, że M. N. (1) po śmierci męża pozostaje pod opieką (...), zaś u D. N. pogłębiła się nerwica. Pogorszyła się również sytuacja życiowa żony i córki zmarłego, gdyż pozbawione one zostały pomocy w pracach domowych i przy gospodarstwie rolnym oraz wsparcia finansowego ze strony zmarłego. Po śmierci S. N. dochody z gospodarstwa rolnego spadły.

W odpowiedzi na pozew Towarzystwo (...)

w W. wniosło o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania od powodów na jej rzecz. W uzasadnieniu pisma strona pozwana podniosła zarzut przyczynienia się zmarłego do powstałej szkody na poziomie 50% wskazując, że zmarły w sposób nagły i niesygnalizowany zmienił pas ruchu. Zdaniem pozwanej kwoty dochodzone przez powodów są wygórowane w zakresie zadośćuczynienia i niewykazane co do zasady, jak i wysokości w części dotyczącej odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. Strona pozwana podniosła, że nie wszystkie koszty pogrzebu zostały przez powodów wykazane. Wskazała, że wypłatę świadczenia w terminie uniemożliwił brak przesłania dokumentacji, której żądała jako ubezpieczyciel. Ponadto w okoliczności tej sprawy, odsetki należy zdaniem pozwanej zasądzić od daty wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od strony pozwanej na rzecz M. N. (1) kwotę 30.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia (pkt 1), zasądził od strony pozwanej na rzecz M. N. (2) kwotę 29.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia (pkt 2), zasądził od strony pozwanej na rzecz D. N. kwotę 29.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia (pkt 3), zasądził od strony pozwanej na rzecz M. N. (1) kwotę 92 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania (pkt 4), zasądził od strony pozwanej na rzecz D. N. kwotę 40 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania (pkt 5), w pozostałej części oddalił powództwo (pkt 6) i ustalił, że powodowie ponoszą koszty postępowania solidarnie w 73 %, a pozwany

w 27% i ich szczegółowe wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu (pkt 7).

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

W dniu 29 marca 2011 r. w miejscowości S. miał miejsce wypadek komunikacyjny, podczas którego doszło do zderzenia się pojazdu marki V. (...), prowadzonego przez D. S. i ciągnika marki U. (...), kierowanego przez S. N.. W wyniku obrażeń doznanych w wypadku S. N. zmarł na miejscu zdarzenia. Pośmiertne badanie krwi wykazało u zmarłego 0,5 promila alkoholu. Przyczyną wypadku komunikacyjnego było nieprawidłowe zachowanie się kierującego pojazdem marki V. (...), który zbliżając się do skrzyżowania nie zachował należytej ostrożności, przekroczył dozwoloną prędkość administracyjną o ok. 22,5 km oraz wykonał niedozwolony manewr wyprzedzania ciągnika U. (...) na skrzyżowaniu. Natomiast kierujący ciągnikiem nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru skrętu w lewo i nie upewnił się wcześniej, czy pojazd przez niego prowadzony nie jest wyprzedzany. Do ciągnika dołączona była przyczepa, która nie posiadała kierunkowskazów i swoimi gabarytami zasłaniała kierunkowskazy ciągnika. Ciągnik nie posiadał lusterek bocznych. Gdyby kierujący pojazdem marki V. (...) jechał z dozwoloną prędkością i nie podjął manewru wyprzedzania, do zderzenia by nie doszło. Do wypadku nie doszłoby również wtedy, gdyby kierowca ciągnika upewnił się przed wykonywaniem manewru skrętu w lewo czy nie jest wyprzedzany. Kierujący ciągnikiem mógł się odwrócić i zorientować się czy nie jest wyprzedzany, gdyż pozwalała mu na to konstrukcja ciągnika.

Sprawca wypadku D. S. posiadał wykupione w Towarzystwie (...) w W. ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. D. S. wyrokiem Sądu Rejonowego w Olkuszu z dnia 08 lutego 2012 r. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i w związku z tym skazany na karę pozbawienia wolności.

S. N. w chwili śmierci miał 67 lat, mieszkał z żoną, pobierał emeryturę w kwocie ok. 800 - 1.000 zł miesięcznie oraz prowadził gospodarstwo rolne, które wcześniej podarował swojej córce. W skład gospodarstwa wchodziły grunty rolne o powierzchni ok. 6 ha, na których zmarły uprawiał ziemniaki, zboże i kapustę. Poszkodowany hodował od kilku do kilkunastu świń i kilka sztuk bydła. S. N. sprzedawał uzyskane przez siebie płody rolne, wykonywał i finansował prace remontowe domu. Po śmierci S. N. rodzina sprzedała zwierzęta i zaprzestała ich hodowli, zaś grunty rolne wydzierżawił sąsiad, który pokrywa koszty podatku rolnego.

S. N. był głową rodziny powodów. Relacje łączące zmarłego z powodami były prawidłowe. Rodzina spotykała się na uroczystościach świątecznych i w weekendy. Członkowie rodziny prowadzili rozmowy, wzajemnie się wspierali. Ojciec pomagał synowi przy remoncie jego domu i naprawie samochodu, zaś syn pomagał ojcu w gospodarstwie rolnym. M. N. (2) w chwili śmierci ojca mieszkała w K., gdzie pracowała oraz pozostawała w nieformalnym związku. Powódka odwiedzała rodziców w weekendy i święta. Aktualne zarobki powódki wynoszą ok. 2.000-2.500 zł. Natomiast D. N. mieszka w miejscowości oddalonej o kilometr od domu rodzinnego. M. N. (1) odwiedza grób męża co kilka dni, zaś D. N. co dwa tygodnie. Obecnie M. N. (1) mieszka sama, utrzymuje się z emerytury w kwocie ok. 800 zł miesięcznie. W czynnościach związanych z gospodarstwem domowym powódce pomaga syn. Po śmierci męża powódka ma problemy ze snem, czuje się znerwicowana. Powodowie spotykają się w weekendy i na uroczystościach świątecznych, odczuwają brak zmarłego, płaczą, gdy wspominają zmarłego.

Od dnia 03 października 2007 r. D. N. leczy się w (...) z powodu zaburzeń nerwicowych. W czasie leczenia skarżył się na problemy ze snem, koncentracją, zmęczeniem i drażliwością. W związku z tym w kwietniu 2012 r. orzeczono wobec powoda całkowitą niezdolność do służby w Policji. Powód rozpoczął ponowne leczenie w sierpniu 2012 r. Na skutek śmierci ojca D. N. przeżył i nadal przeżywa stres pourazowy (PTSD) i w związku z tym wymaga leczenia psychiatrycznego. Zaburzenia psychiczne w postaci dysfunkcji osobowości i zespołu neurastenicznego nie mają związku ze śmiercią ojca, jednakże wpływają na obecny stan psychiczny powoda i sposób przeżywania przez niego żałoby, w szczególności powodują jej przedłużenie.

Stresu pourazowego oraz stanów depresyjnych doznała również M. N. (2). W związku z tymi dolegliwościami zalecana jest psychoterapia powódki. Najintensywniejszy okres żałoby u powódki trwał około 12 miesięcy.

Od dnia 24 sierpnia 2012 r. leczenie w (...) rozpoczęła M. N. (1). Śmierć męża spowodowała u powódki cierpienia psychiczne związane z procesem żałoby, która była silniejsza niż typowa żałoba.

W pierwszych miesiącach od zdarzenia powódka doznała silnej reakcji stresu, czego objawami było pobudzenie psychofizyczne, bezsenność, apatia, utrata apetytu, trudności w koncentracji, ciągle wracanie myślami do straty, potem ogólne wyczerpanie, rezygnacja i apatia. Powódka nadal odczuwa negatywne emocje związane ze śmiercią męża (żał, smutek, obawy o przyszłość) oraz zmniejszenie satysfakcji życiowej. Stan żałoby powódki jest przedłużony. Wskazane jest skorzystanie przez powódkę z pomocy psychologicznej w formie interwencji kryzysowej.

W związku ze śmiercią męża powódka poniosła koszty pogrzebu w łącznej kwocie 10.412,92 zł, na którą składała się opłata za nagrobek – 7.000 zł, usługi pogrzebowe – 2.212,92 zł, msza pogrzebowa – 1.200 zł.

D. N. poniósł koszty holowania uszkodzonego w wyniku wypadku ciągnika w kwocie 400,98 zł.

Pismem z dnia 08 kwietnia 2013 r., odebrany przez pozwaną 10 kwietnia 2013 r., powodowie zgłosili żądanie kwot po 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia. M. N. (1) wniosła o odszkodowanie w kwocie 50.000 zł oraz zwrot kosztów pogrzebu w wysokości 14.612,92 zł. M. N. (2) wniosła o przyznanie kwoty 20.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, zaś D. N. o zwrot kosztów holowania pojazdu w kwocie 400,98 zł.

Pozwana pismem z dnia 22 kwietnia 2013 r. wezwała pełnomocnika powodów do złożenia dokumentacji wskazanej w piśmie. Następnie pismem z dnia 15 maja 2013 r. pozwana poinformowała pełnomocnika powodów o braku uzyskania żądanej dokumentacji.

W dniu 11 czerwca 2013 r. pozwana wypłaciła na rzecz M. N. (1) kwotę 17.500 zł tytułem zadośćuczynienia oraz zwrot kosztów pogrzebu w wysokości 6.156,46 zł. Ponadto przyznała pozostałym powodom kwoty po 12.500 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 200,49 zł tytułem kosztów holowania pojazdu na rzecz D. N.. Pozwana wyliczając powyższe kwoty wskazała na 50% przyczynienie się zmarłego do wypadku.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, które nie były kwestionowane przez strony i nie budziły wątpliwości Sądu. Sąd ponadto oparł się na zeznaniach świadków oraz zeznaniach powodów, uznając, że brak było podstaw by kwestionować te zeznania. Sąd uznał, iż okoliczność, że powód D. N. podczas pierwszego przesłuchania zataił okoliczność wcześniejszego leczenia psychiatrycznego, nie wypłynęła na wiarygodność jego zeznań, zwłaszcza że subiektywne odczucia i oceny powoda, co do wpływu konkretnych okoliczności na jego stan psychiczny, nie mogą stanowić miarodajnego dowodu w niniejszej sprawie. W tym zakresie Sąd posiłkował się opiniami biegłego psychologa i psychiatry.

Ustalając przebieg wypadku komunikacyjnego z dnia 29 marca 2011 r. oraz stopień przyczynienia się poszkodowanego Sąd Okręgowy oparł się na opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków oraz jego opiniach uzupełniających. Zdaniem Sądu opinia biegłego była przydatna do rozstrzygnięcia sprawy. Opinia była należycie uzasadniona, nie zawierała sprzeczności i opierała się na materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. Biegły w opiniach uzupełniających odniósł się do zarzutów kierowanych do opinii przez strony.

Sąd I instancji uznał również za miarodajne opinie biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii. Opinie zostały sporządzone w oparciu o analizę akt sprawy oraz badanie powodów. Biegły psychiatra w swojej opinii uzupełniającej ustosunkowywał się do zastrzeżeń stron. Opinie były jasne, zupełne, przekonywujące i wystarczająco wyjaśniające zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych.

Przy powyższych ustaleniach i ocenie dowodów, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo było częściowo uzasadnione. Sąd wskazał, iż w sprawie bezsporne było, że w dniu 29 marca 2011 r. doszło do wypadku drogowego, który spowodował

D. S., kierujący samochodem osobowym marki V. (...), w wyniku czego S. N. – mąż M. N. (1) i ojciec M. N. (2) i D. N. poniósł śmierć. Spór między stronami sprowadzał się do rozstrzygnięcia o zasadności żądania powodów zapłaty kwot wskazanych w pozwie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną w wyniku śmierci ojca i męża krzywdę, kosztów pogrzebu, holowania pojazdu oraz tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Sąd rozważał również podnoszony przez stronę pozwaną zarzut przyczynienia się do powstałej szkody przez zmarłego.

Pozwane Towarzystwo (...) co do zasady nie kwestionowało swojej odpowiedzialności za wyrządzone powodom krzywdy w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 29 marca 2011 r. W toku postępowania likwidacyjnego wypłaciło powodom część zgłoszonych przez nich roszczeń.

Sąd Okręgowy przypomniał, że w myśl przepisu art. 435 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Stosownie do art. 436 § 1 zd. 1 k.c. odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny, jak wynika z § 1 zd. 2 ww. przepisu. Zgodnie § 2 art. 436 k.c., w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Również tylko na zasadach ogólnych osoby te są odpowiedzialne za szkody wyrządzone tym, których przewożą z grzeczności. Zasada ogólna wyrażona w art. 415 k.c. przewiduje natomiast odpowiedzialność za wyrządzenie szkody na zasadzie winy.

Sąd I instancji wskazał zatem, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że do wypadku w dniu 29 marca 2011 r. doszło z winy kierującego samochodem marki V. (...), a kierujący pojazdem dysponował wykupionym u strony pozwanej ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej. Stwierdził zatem, że strona pozwana co do zasady ponosiła odpowiedzialność odszkodowawczą wobec powodów. Jako podstawę tej odpowiedzialności, Sąd wskazał również art. 19 zd. pierwsze ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Sąd rozważał również podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przyczynienia się zmarłego do powstania szkody. Czym innym jest bowiem kwestia odpowiedzialności karnej sprawcy wypadku, o której orzekał sąd w sprawie karnej, a czym innym kwestia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, która jest analizowana w sprawie cywilnej. Zgodnie z treścią art. 11 k.p.c. wyrok karny skazujący za spowodowanie wypadku z udziałem poszkodowanego wiąże sąd cywilny, ale nie wykluczało to badania w toku sprawy cywilnej kwestii przyczynienia się poszkodowanego do spowodowania wypadku drogowego, w którym doznał on szkody. Przepis art. 362 k.c. stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Sąd przypomniał, że z przyczynieniem mamy do czynienia wówczas, gdy w rozumieniu przyjętego w art. 361 k.c. związku przyczynowego zachowanie się poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do ostatecznego skutku w postaci szkody – a jednocześnie za przyczynę konkurencyjną do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej, bowiem skutek następuje tutaj przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna „pochodzi” od zobowiązanego do naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego (Rzetecka-Gil Agnieszka, Komentarz do art. 362 Kodeksu cywilnego [w:] Rzetecka-Gil Agnieszka, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna, LEX 2011).

Ciężar dowodu, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody, stosownie do treści art. 6 k.c., spoczywał na stronie pozwanej. Ustalenie tych okoliczności wymagało wiadomości specjalnych, dlatego Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków.

W swoich ustaleniach (opinii głównej i opiniach uzupełniających) biegły wskazał, że główną przyczyną wypadku było niewłaściwe, niezgodne z zasadami ruchu drogowego zachowanie się kierowcy samochodu V. (...), natomiast zachowanie kierowcy ciągnika również było nieprawidłowe. Kierowca samochodu zbliżając się do skrzyżowania nie zachował szczególnej ostrożności, przekroczył dozwoloną prędkość administracyjną o ok. 22,5 km, zaś manewr wyprzedzania ciągnika wykonywał na skrzyżowaniu. Gdyby kierujący pojazdem marki V. (...) jechał z dozwoloną prędkością i nie podjąłby manewru wyprzedzenia, do zderzenia by nie doszło. Natomiast kierowca ciągnika nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru skrętu w lewo i nie upewnił się, czy pojazd przez niego prowadzony nie jest wyprzedzany. Do ciągnika dołączona była przyczepa, która nie posiadała kierunkowskazów i swoimi gabarytami zasłaniała kierunkowskazy ciągnika. Ciągnik nie był też wyposażony w lusterka boczne. Do wypadku by nie doszło, gdyby kierowca ciągnika upewnił się przed wykonaniem manewru skrętu w lewo czy nie jest wyprzedzany. Kierujący ciągnikiem mógł się odwrócić i zorientować się czy nie jest wyprzedzany, gdyż pozwalała mu na to konstrukcja ciągnika.

Sąd stwierdził także, że ocena stopnia przyczynienia się do wypadku należy wyłącznie do sądu rozstrzygającego sprawę.

Zestawiając ze sobą błędy popełnione przez obu uczestników ruchu drogowego, Sąd Okręgowy uznał, że główną przyczyną zaistniałego zdarzenia było zachowanie kierowcy pojazdu marki V. (...), który wykonywał manewr wyprzedzania na skrzyżowaniu, przekraczając przy tym dozwoloną administracyjnie prędkość o ok. 22,5 km. Natomiast poszkodowany wykonał manewr skrętu w lewo, nie dochowując szczególnej ostrożności. Poszkodowany nie zachował szczególnej ostrożności, choć powinien przed wykonaniem manewru skrętu w lewo upewnić się czy nie jest wyprzedzany, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że przyczepa doczepiona do ciągnika nie posiadała kierunkowskazów, a ciągnik nie miał lusterek bocznych.

Natomiast okoliczność zawartości 0,5 promila alkoholu we krwi zmarłego nie miała znaczenia dla ustalenia stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstałej szkody, skoro nie zostało ustalone czy zawartość alkoholu we krwi była związana ze spożywaniem tego rodzaju środków przez poszkodowanego czy z procesami jakie zachodzą w ciele po śmierci człowieka. Ponadto biegły w opinii uzupełniającej wskazał, że nawet gdyby przyjąć, że poszkodowany był nietrzeźwy, to biorąc pod uwagę niski stan nietrzeźwości, stopień przyczynienia się kierującego ciągnikiem byłby podobny. Przede wszystkim biegły nie wskazał w jakim zakresie ewentualna nietrzeźwość miała wpływ na nieprawidłowe zachowanie kierowcy ciągnika.

Okoliczności te pozwoliły Sądowi na przypisanie S. N. przyczynienia się do wypadku w 40 %. W związku z powyższym w przedmiotowej sprawie obowiązek pozwanej naprawienia szkody powinien ulec zmniejszeniu na podstawie art. 362 k.c. o wskazany stopień przyczynienia się poszkodowanego.

W sprawie nie zaistniały bowiem żadne przesłanki, które przemawiałyby za nieuwzględnieniem tej okoliczności.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd uznał, że powodom należy się zadośćuczynienie pieniężne i odszkodowanie.

Sąd przypomniał, że ustawodawca w przepisie art. 446 k.c. przewidział szereg roszczeń w przypadku śmierci poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

Do kręgu podmiotów uprawnionych do naprawienia szkody wyrządzonej wskutek wyżej wymienionego deliktu należą: 1) osoby, które poniosły koszty leczenia i pogrzebu zmarłego; 2) osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny; 3) osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania; 4) najbliżsi członkowie rodziny zmarłego.

W myśl art. 446 § 1 k.c. jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł.

Zgodnie z wyżej przytoczoną regulacją krąg uprawnionych jest ograniczony do osób, które faktycznie poniosły te koszty. Obowiązek zwrotu kosztów pogrzebu obejmuje swym zakresem wydatki poniesione zgodnie z lokalnymi i środowiskowymi zwyczajami, a które obejmują przygotowanie pogrzebu, samą ceremonię oraz postawienie nagrobku.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, że M. N. (1) poniosła koszty pogrzebu w wysokości 10.412,92 zł, na które składała się opłata za nagrobek – 7.000 zł, usługi pogrzebowe – 2.212,92 zł, msza pogrzebowa – 1.200 zł. Strona pozwana zwróciła powódce koszty pogrzebu w łącznej kwocie 6.156,36 zł. Biorąc pod uwagę stopień przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, należy powódce zwrot kosztów pogrzebu należało pomniejszyć o 40%, co daje kwotę 6.247,75 zł i uzasadnia zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 92 zł (6.247,75 zł - 6.156,36 zł). Przy tym Sąd wskazał, że powódka, na której stosownie do treści art. 6 k.c., spoczął ciężar wykazania wysokości kosztów pogrzebu nie sprostала temu obowiązkowi ponad kwotę 10.412,92 zł. Oświadczenia powódki (k. 244) co do wysokości kosztów pogrzebu Sąd nie uznał za miarodajny dowód na te okoliczności. Sąd Okręgowy uznał, że powódka winna przedstawić rachunki, czego jednak nie uczyniła.

Z tych względów, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz M. N. (1) kwotę 92 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, a w pozostałej części powództwo w tym zakresie oddalił.

M. N. (1) i M. N. (2) wniosły również o zasądzenie kwot odpowiednio 50.000 zł i 20.000 zł tytułem stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci męża i ojca.

Zgodnie z treścią art. 446 § 3 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Celem odszkodowania przyznanego

w oparciu o ten przepis jest zrekompensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Przy czym przy określaniu wysokości szkody należy mieć na uwadze nie tylko jej ściśle majątkowy wymiar, ale również zmiany w sferze niematerialnej, które rzutują na wymiar materialny. Roszczenie, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., powinno obejmować jedynie specyficzny rodzaj szkody majątkowej, zaś rekompensata szkody niemajątkowej powinna być obecnie realizowana na podstawie art. 446 § 4 k.c. Jest przy tym oczywiste, że pewne okoliczności, które należy brać pod uwagę przy stosowaniu art. 446 § 3 k.c., mają charakter niewymierny, a odszkodowanie zasądzone na podstawie tego przepisu powinno być „stosowne”, a więc w pewnym zakresie ma ono charakter szacunkowy. Sąd miał jednak na uwadze, że strona powodowa, domagając się odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., powinna wykazać, że poniosła wymierną szkodę, to jest uszczerbek majątkowy. Pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje bowiem szkody obecne i przyszłe, które choć w pewnym stopniu dają się ocenić materialnie. Chodzi w tym przypadku o szkodę, rozumianą jako utratę majątku albo utratę korzyści majątkowych, których strona mogła się

w sposób uzasadniony spodziewać (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 lutego 2018 r., VI ACa 1524/16).

Sąd I instancji podkreślił, że dla zasądzenia odszkodowania na podstawie tego przepisu nie wystarczy, że na skutek śmierci doszło do pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków jego rodziny, ale koniecznym jest, aby było to pogorszenie w stopniu znacznym.

Zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do uznania, że na skutek śmierci S. N. sytuacja życiowa powódek pogorszyła się w stopniu znacznym. Zmarły przed śmiercią osiągnął stosunkowo niskie odchody z tytułu emerytury w wysokości ok. 800-1.000 zł, które biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego, wydatkowane były w znakomitej większości na jego konieczne utrzymanie. Sąd uznał także, że brak jest miarodajnych dowodów na okoliczność uzyskiwanych dochodów z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego. Sąd podkreślił, że w chwili śmierci S. N. miał 67 lat, co oznacza, że jego aktywny udział w prowadzeniu gospodarstwa rolnego czy pomocy powódce

w gospodarstwie domowym, stopniowo by malał. Ciężar pomocy rodzicom spocząłby natomiast na D. N. i M. N. (2). Jeśli nawet uznać, że sytuacja życiowa powódek na skutek śmierci S. N. pogorszyła się, to nie sposób uznać, że takie pogorszenie miało charakter znaczny. Zwłaszcza, że każda z powódek posiada źródło stałego dochodu. M. N. (1) ponadto korzysta z pomocy syna, który mieszka w odległości ok. 1 km od matki. Natomiast M. N. (2) pozostaje obecnie w związku i w tej relacji posiada odpowiednie wsparcie. Zmarły nie mógłby świadczyć na co dzień pomocy córce z uwagi na odrębne miejsce zamieszkania.

Z tych przyczyn powództwo w zakresie odszkodowania podlegało oddaleniu.

Sąd zasądził również kwotę 40 zł z tytułu kosztów holowania zniszczonego w wypadku ciągnika na rzecz D. N.. Bezsporne było pomiędzy stronami, że powód podniósł koszty holowania w kwocie 400,98 zł. Pozwana wypłaciła połowę tej kwoty (200,49 zł) powodowi w toku postępowania likwidacyjnego, przyjmując 50% przyczynienia się poszkodowanego. Mając na uwadze, że koszty z ww. tytułu należało pomniejszyć o 40%, do wypłaty powodowi pozostaje kwota 40 zł $[(60 \% \times 400,98 \text{ zł}) - 200,49 \text{ zł}]$. W pozostałym zakresie powództwo w części dotyczącej zwrotu kosztów holowania podlegało oddaleniu.

Powodowie domagali się również zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią S. N. w wysokości 82.500 zł na rzecz M. N. (1) oraz w kwotach po 87.500 zł na rzecz powodów. Ubezpieczyciel wypłacił M. N. (1) zadośćuczynienie w kwocie 17.500 zł, a pozostałym powodom po 12.500 zł.

Sąd wskazał, że zgodnie z przepisem art. 446 § 4 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ustawodawca poza wskazaniem, iż kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia winna być „odpowiednia” w stosunku do powstałej krzywdy nie wskazuje innych zasad ustalenia jej wysokości (zatem posiłkować w tym zakresie należy się orzecznictwem i poglądami wypracowanymi na tle stosowania art. 448, 445, 23 i 24 k.c. jak również art. 166 k.z.). Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. stres pourazowy, depresja), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.; z 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, niepubl.; z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, niepubl.).

W ocenie Sądu Okręgowego kwoty zadośćuczynień wypłacane przez Skarb Państwa na podstawie ugód zawieranych z uprawnionymi w związku z innymi tragediami nie są wiążące. Nie znajduje żadnego uzasadnienia automatyczne przenoszenie na grunt niniejszej sprawy wysokości świadczeń wypłaconych małżonkom, rodzicom i dzieciom ofiar katastrofy smoleńskiej. Sąd jest obowiązany kierować się zindywidualizowanymi okolicznościami danego przypadku i własną oceną zgłoszonych roszczeń, a ponadto nie może bezrefleksyjnie przenosić do procesu nieznanymi i być może dowolnych lub niewłaściwych podstaw, jakimi kierowali się funkcjonariusze Skarbu Państwa podlegający Ministrowi Obrony Narodowej, wyznaczając poziom przyznanych świadczeń na kwotę 250.000 zł dla każdej osoby – według nich – uprawnionej do tego świadczenia. Nie jest znany również całokształt sytuacji osób uprawnionych, które otrzymały w ramach zawieranych ugód taką kwotę, ani rodzaj uwzględnionych w ten sposób roszczeń.

Sąd nie miał jednak wątpliwości, że rozmiar krzywdy po stronie powodowej w przedmiotowej sprawie był znaczny. Jak wynikało ze zgromadzonego materiału dowodowego powodowie wraz ze zmarłym stanowili zgodną i kochającą się rodzinę. Śmierć męża i ojca była dla powodów szokiem. Aktualnie odwiedzają oni regularnie grób ojca, wspominają go na wspólnych spotkaniach rodzinnych. Wspomnienia o zmarłym ciągle wywołują u powódek płacz.

W chwili wypadku zmarły był jedynym domownikiem, z którym zamieszkiwała powódka M. N. (1), gdyż zarówno M. N. (2) jak i D. N. wyprowadzili się z domu rodzinnego. M. N. (2) pozostawała w związku partnerskim, zaś D. N. był

rozwidziony, a ze związku małżeńskiego posiada dorosłego już syna. Śmierć S. N. wpłynęła negatywnie na kondycję psychiczną wszystkich powodów. Przeżyli oni żałobę w sposób znacznie intensywniejszy od typowej żałoby. M. N. (1) leczyła się psychiatrycznie.

U M. N. (2) wystąpiły stany depresyjne oraz zespół stresu pourazowego, zaś u D. N. zespół stresu pourazowego. W tym miejscu Sąd wskazał jednak, że schorzenia psychiczne D. N. w postaci dysfunkcji osobowości i zespołu neurastenicznego nie mają związku ze śmiercią ojca, jednakże wpływają na obecny stan psychiczny powoda i sposób przeżywania przez niego żałoby, w szczególności powodują jej przedłużenie. Te schorzenia stanowiły o niezdolności wykonywania przez powoda zawodu policjanta, a nie śmierć ojca.

W ocenie Sądu powyższe uzasadniało przyznanie M. N. (1) zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł. Powyższą kwotę należało pomniejszyć o 40 % z uwagi na przyczynienie się zmarłego do powstałej szkody oraz o kwotę 17.500 zł wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego, co uzasadniało zasądzenie na rzecz powódki kwoty 30.500 zł [(60 % x 80.000 zł) – 17.500 zł].

Zadośćuczynienie należne pozostałym powodom Sąd oszacował na kwoty po 70.000 zł. Jest to kwota odpowiednio mniejsza niż zadośćuczynienie przyznane żonie zmarłego, z uwagi na fakt, że dzieci zmarłego w chwili jego śmierci prowadziły już odrębne gospodarstwa domowe i były uwikłane w inne relacje rodzinne. Kwoty te należało pomniejszyć o 40% z uwagi na przyczynienie się zmarłego do powstałej szkody oraz o kwoty po 12.500 zł wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego, co uzasadnia zasądzenie na rzecz każdego z powodów kwot po 29.500 zł [(60 % x 70.000 zł) – 12.500 zł].

W pozostałym zakresie powództwo w części dotyczącej zadośćuczynienia podlegało oddaleniu.

Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od poszczególnych kwot zasądzonych w niniejszej sprawie w oparciu o przepis art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę jak również odszkodowania, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w jego zapłacie zależy od okoliczności każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku, co oznacza, że datą początkową biegu odsetek ustawowych może być zarówno dzień wyrokowania, jak i dzień poprzedzający datę wydania przez sąd orzeczenia zasądzającego stosowne zadośćuczynienie czy odszkodowanie.

Zdaniem Sądu z uwagi na podniesiony przez pozwaną zarzut przyczynienia się, którego ocena wymagała przeprowadzenia szczegółowego postępowania dowodowego, w tym przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego i licznych opinii uzupełniających, było dla pozwanego niemożliwym lub co najmniej znaczenie utrudnionym ustalenie rozmiaru tej krzywdy i szkody w terminie 30 dni od daty zgłoszenia szkody. Co więcej dopiero w toku procesu i to na końcowym jego etapie zostało ustalone, że powód D. N. cierpiał na zaburzenia psychiczne jeszcze przed śmiercią ojca. Uzasadnia to zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wyrokowania, tj. od dnia 18 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty. Co oznacza, że powództwo w zakresie odsetek od dnia 11 maja 2013 r. do dnia 17 grudnia 2018 r. oraz odsetek skapitalizowanych określonych w punkcie 9 petitum pozwu podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. i 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając według zakresu uwzględnionego powództwa i na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. pozostawił ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu. Powodowie domagali się od pozwanej łącznej kwoty 336.569,04 zł, zaś Sąd zasądził na ich rzecz łączną kwotę 89.632 zł, czyli wygrali oni sprawę w 27%, zaś pozwana w 73%.

Z wydanym wyrokiem nie zgodziły się obie strony.

Ubezpieczyciel zaskarżył wyrok w punktach 2 i 3 częściowo co do kwoty 18.000 zł zasądzonej na rzecz M. N. (2) i D. N. tytułem zadośćuczynienia, wskazując na naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewszzechstronną ocenę dowodów z opinii biegłych

z zakresu psychologii i psychiatrii poprzez ustalenie, że u powodów M. N. (2) i D. N. doszło do stresu pourazowego, czego nie potwierdziła psycholog J. B.,

- art. 446 § 4 k.c. poprzez uznanie, że zasądzone kwoty są odpowiednie, podczas, gdy są one wygórowane,

- art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 22⁵ ustawy o radcach prawnych przez ustalenie, że powodowie ponoszą koszty postępowania solidarnie, podczas, gdy współuczestnictwo miało charakter formalny i koszty powinny być rozliczone odrębnie w stosunku do każdego z powodów.

Wskazując na te zarzuty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa co do kwot po 18.000 zł wobec w/w powodów i zmianę wyroku co do kosztów.

Z kolei powodowie zaskarżyli wyrok w punkcie szóstym co do oddalenia powództwa co do kwot wobec M. N. (1) 44.117,36 zł, M. N. (2) 35.738,68 zł i co do D. N. co do 35.879,06 zł, wskazując na naruszenie:

- art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 817 § 1 k.c. i art. 481 § 1 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz każdego z powodów odsetek od daty wyrokowania, a nie od daty 31 dni po wpłynięciu zgłoszenia szkody,

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na niezasadnym przyjęciu, że S. N. przyczynił się swoim zachowaniem do szkody w 40 %, podczas, gdy proporcja ta powinna wynieść 10 %,

- błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na zaniżeniu kosztów pogrzebu,

- naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez rozdzielenie kosztów, gdy pozwany powinien ponieść je w całości.

W związku z powyższym powodowie wnieśli o dosądzenie na ich rzecz kwot wskazanych w apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powodów jest zasadna w niewielkim stopniu, zaś apelacja pozwanego podlegała oddaleniu.

Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego

w znakomitej większości, a podjęte rozstrzygnięcie znajduje oparcie

w obowiązujących przepisach oraz w wywiedzionych na ich podstawie niewadliwych rozważaniach prawnych, które Sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Należy podkreślić, iż Sąd Okręgowy przeprowadził ocenę dowodów

w sposób prawidłowy z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy. Sąd I instancji

z zebranego materiału dowodowego wyciągnął uzasadnione i logiczne wnioski i nie dopuścił do naruszenia jakiegokolwiek przepisu wskazanego w środku zaskarżenia. Kompletność materiału dowodowego spowodowała, iż nie zachodziła konieczność uzupełnienia ustaleń stanu faktycznego, a tym bardziej przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy zastosował również przepisy prawa materialnego w zakresie wskazanym

w uzasadnieniu orzeczenia. Tym samym zarzuty podniesione w apelacji strony pozwanej nie znajdują uzasadnienia.

Chybiony jest przede wszystkim zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przyjmuje się, że granice swobody sędziego przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowy (powinność rozważenia całego materiału dowodowego) oraz ideologiczny (psychologiczny), przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system reguł pozaprawnych

i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykażą przekroczenie swobody sędziowskiej

w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Wymaga natomiast podkreślenia, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez Sąd I instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów. Skarżący w żaden sposób nie wykazali, że Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, dokonując swobodnej oceny dowodów i dokonując na ich podstawie ustaleń. Kwoty przyznane powodom – końcowo 80.000 zł na rzecz żony i po 70.000 zł na rzecz każdego z dzieci tytułem zadośćuczynienia są adekwatne do poniesionych krzywd, zatem stanowią kwoty odpowiednie. Uzasadnienie Sądu I instancji wnikliwie i szczegółowo wskazuje dlaczego zasądzone zostały takie właśnie kwoty, uznane również przez Sąd Apelacyjny za odpowiednie w rozumieniu przepisu art. 446 § 4 kc.

Zadośćuczynienie o jakim mowa w w/w przepisie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma zatem stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przewyciężenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego przez sprawcę. Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Z przepisu art. 446 § 4 k.c. wynika jedynie, że zadośćuczynienie musi być odpowiednie. Jednakże, dotychczasowe orzecznictwo i doktryna wypracowały jednolite stanowisko w zakresie ustalenia czynników wpływających na wymiar zadośćuczynienia. Wszystkie te elementy Sąd Okręgowy rozważył i wziął pod uwagę.

Decydując o wysokości należnego powodom zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na uwadze rozmiar krzywdy doznanej przez nich w postaci długotrwałego cierpienia, zmian psychicznych, bólu i żaloby po śmierci męża i ojca. Doznany wstrząs, spowodowany śmiercią bliskiego członka rodziny, wywołał silne negatywne przeżycia, jakie wystąpiły u powodów po wypadku – rozpacz, ból, poczucie krzywdy i odczucie straty, depresję. Zdarzenie ewidentnie odbiło się na jakości życia powodów – rozpadła się dobrze funkcjonująca rodzina, zabrakło osoby, która była jej centrum. Sąd Apelacyjny zauważył wprawdzie, że S. N. nie był w chwili śmierci osobą młodą, jednak to on był ostoją rodziny i on podejmował zasadnicze decyzje co do sposobu funkcjonowania rodziny, pracował i zapewniał organizację życia codziennego w gospodarstwie, zapewniał stabilność żonie i dzieciom, które wprawdzie były już samodzielne, jednak często odwiedzały rodziców.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił również stopień przyczynienia się zmarłego do zaistnienia wypadku, o czym jeszcze poniżej, a co zadecydowało o rzeczywiście przyznanych na rzecz powodów kwotach. Tym samym jeżeli chodzi o zarzut dotyczący wysokości zadośćuczynienia, to nie znalazł on odzwierciedlenia w zaistniałej sytuacji.

Jeśli chodzi o zarzuty stawiane w apelacji powodów, to w szczególności w odniesieniu do kwestii odsetek i naruszenia prawa materialnego, również nie sposób się z nim zgodzić. W orzecznictwie przyjmuje się dwojako, po pierwsze, że roszczenie o zadośćuczynienie staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela do wypłaty stosownej kwoty. Ale po drugie w sytuacjach wyjątkowych – np. wówczas, gdy skutki zdarzenia pojawiły się później lub były nie do oceny na etapie postępowania likwidacyjnego, uznać można, że dopiero na etapie postępowania sądowego czyni się ustalenia co do obecnego stanu osób uprawnionych do wypłaty. Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Dopiero niniejsze postępowanie ustaliło ostatecznie, jaki był stopień przyczynienia się S. N. do skutków wypadku, co powoduje, że przed ubezpieczycielem niemożliwe było ustalenie kwot stosownych do odczuwalnych skutków. Sąd Apelacyjny uznaje, że w niniejszej sprawie zachodziła taka właśnie wyjątkowa sytuacja, bowiem dopiero proces sądowy pozwolił na przypisanie części odpowiedzialności zmarłemu, ale i skutki, które odczuwa jego rodzina zbadane zostały w pełni dopiero przez biegłych, którzy zostali powołani w sprawie. Wreszcie z uzasadnienia wynika też, że należne z tytułu zadośćuczynienia kwoty zostały przyznane na datę wyrokowania, stąd też zasądzenie odsetek od daty 31 dnia od ogłoszenia szkody spowodowałoby podwójną rekompensatę krzywdy powodów w pewnym okresie.

Jeżeli chodzi o zarzut błędu w ustaleniach stanu faktycznego odnośnie nieprawidłowego stopnia przyczynienia się S. N. do zdarzenia, to również z nim Sąd Apelacyjny się nie zgadza. Kwestię stanu nietrzeźwości z uwagi na wątpliwości co do pochodzenia alkoholu w organizmie zmarłego, należało rozstrzygnąć na korzyść S. N., zatem Sąd odwoławczy przyjął, że kierujący ciągnikiem był trzeźwy. Świadcowie zeznający w sprawie wskazywali, że S. N. nie spożywał alkoholu, nie ma więc podstaw, by ustalenia były inne. Niemniej jednak zmarły prowadził traktor bez tablic rejestracyjnych, co sugerowało, że pojazd nie był dopuszczony do ruchu – podkreślił to w swojej opinii biegły W. P., także stan ciągnika po zdarzeniu i faktycznie prawie przełamanie się pojazdu wskazuje, że słusznie wątpliwości budziła sprawność techniczna traktora. Ponadto, co stwierdzono niezbicie, przyczepa, która była połączona z ciągnikiem nie miała podłączonej instalacji elektrycznej, a to powoduje, że nawet jeśli S. N. sygnalizował zamiar skrętu w lewo, to kierowca V. nie miał możliwości zobaczenia kierunkowskazu, który był zasłonięty szerszą przyczepą. Tu również Sąd przyjął najbardziej korzystną dla zmarłego wersję, że migacz był włączony.

Jednakże największym błędem S. N. było prowadzenie pojazdu, który nie posiadał lusterek bocznych, co uniemożliwiło sprawdzenie, czy ktoś nie wykonuje manewru wyprzedzania. A tym bardziej błąd ten był istotny, że biegły P. wskazał, że ciągnik ma taką budowę, że nawet bez lusterek można upewnić się poprzez wychylenie z kabiny, czy manewr skrętu w lewo jest bezpieczny. Przyczynienie S. N. do zdarzenia polegało zatem na tym, że albo nie upewnił się w ogóle (poprzez brak lusterek i brak sprawdzenia przez okno) czy nie jest wyprzedzany, albo manewr sprawdzenia wykonał zbyt późno, wtedy, kiedy nie miał już szans na podjęcie czynności obronnych. Zarówno pierwsza, jak i druga wersja pozwalają na przypisanie zmarłemu części winy w powstaniu zdarzenia i to nie w stopniu 10 %, jak wskazują na to powódowie, ale w stopniu 40 %. Wysokość stopnia przyczynienia określa Sąd i mając na uwadze powagę naruszeń przepisów Prawa drogowego, jakich dopuścił się S. N., należało stopień w niewielkim tylko zakresie obniżyć w stosunku do pierwszej wersji przyjętej przez ubezpieczyciela. Na zawinienie zmarłego miała też wpływ okoliczność, że nie był zapięty pasami bezpieczeństwa i przez to skutki, które odniósł były znacznie większe, niż te które mogły mieć miejsce, gdyby takie pasy kierowca ciągnika miał zapięte.

Jedyny zasadny zarzut powodów dotyczy kosztów pogrzebu, należnych M. N. (1). Istotnie w ocenie sądu odwoławczego, Sąd nie miał prawa przyjąć kwoty niższej niż 12.312,72 zł, bo takie wydatki zatwierdził ubezpieczyciel w postępowaniu likwidacyjnym. Po pierwsze można uznać, że była to kwota przyznana, bo od niej wyliczono 50 % odszkodowania, a po drugie nie można zgodzić się z twierdzeniem, że powódka nie wykazała w należyty sposób wysokości kosztów pogrzebu, skoro sam ubezpieczyciel kwotę 12.312,72 uznał za podstawę do wypłaty. W związku z powyższym, skoro powódka zapłaciła taką kwotę, a wypłacono jej 6.156,36 zł, choć powinno dojść do wypłaty 7.387,63 zł (60 % należnej kwoty z racji stopnia przyczynienia), to niedopłata wynosi 1.231,27 zł. Z uwagi na dosądzenie kwoty 92 zł, zmiana wyroku dotyczy dodatkowo kwoty 1.141,27 zł.

Rację mają też strony, że nieprawidłowe jest rozstrzygnięcie o kosztach procesu, bowiem po stronie powodów nie zachodzi współuczestnictwo materialne, przez co nie ma podstawy do solidarności w zakresie ponoszenia kosztów procesu. W związku z wysokością wygranej i przegranej, Sąd odwoławczy ustalił, że M. N. (1) ponosi 27 % kosztów, powodowie D. N. i M. N. (2) po 23 %, natomiast pozostałe 27 %, co wynika z orzeczenia Sądu I instancji poniesie pozwany. W zasadzie zatem Sąd Apelacyjny jedynie rozdzielił przypadającą na powodów część kosztów na poszczególne osoby.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd II instancji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w niewielkim zakresie odnośnie kosztów pogrzebu należnych powódce M. N. (1) oraz co do kosztów i oddalił apelację ubezpieczyciela oraz dalej idącą apelację powodów na podstawie art. 385 k.p.c.

Koszty postępowania odwoławczego zostały wzajemnie zniesione pomiędzy stronami.

SSA Roman Dzięczek SSA Marzanna Góral SSO (del) Anna Strączyńska